

II. Jak długo można wytrzymać głód?

U niektórych zwierząt zużywa się pewną część pożywienia dopiero po miesiącach całych i odtąd możnaby właściwie liczyć czas głodowania. Większe zwierzęta (także i człowiek) umierają ogólnie wtedy, kiedy ich waga głodowa spada poniżej 40% normalnej wagi. Olbrzymia żmija pozostała w zamknięciu 2½ lat bez pożywienia dopóki nie zdechła. Kanarki mogą tylko kilka dni głodować, gołębie do 11 dni, wielki kondor 40 dni, skorpjony głodowały już 368 dni, pająki 17 miesięcy, poczwarki robaków więcej niż 5 lat. Ślimaki prawie 2 lata, żaby 16 miesięcy, ryba — 20 miesięcy. Nie jest to przeciętna miara, ale naukowo stwierdzone spostrzeżenia. Myszy mogą 6—7 dni głodować, psy 60 dni (pewien pies głodował 99 dni), Świnki morskie 5—28 dni (przeciętnie może 14 dni). Dla ludzi uważa się ogólnie 12—20 dni za możliwą przeciętną.

Ale właśnie tutaj widzimy bardzo ciekawe zjawisko, a mianowicie, że zniesienie uczucia głodu nie zależy jedynie od kalorii i zmniejszonej przemiany materji, ale jest w wysokim stopniu zagadnieniem silnej woli. Rzecz ma się tutaj podobnie jak przy innych zjawiskach i potrzebach organizmu. Człowiek głodujący — wbrew swej woli — krótki czas zniesie głód, potem następują zjawiska zasnięcia i rozpacz. Także ludzie skazani na śmierć głodową umierają prędko. Nerwowe podrażnienia ludzi głodujących zwiększają ich niewytrzymałość. Wola zaś doprowadza głodomorów do zadziwiającej wytrzymałości, również i takich ludzi, którzy na skutek pewnej idei religijnej lub fanatycznej głodują. Mac Swiney, burmistrz z Cork, umarł z głodu dobrowolnie w więzieniu angielskiem dopiero po 75 dniach. Pewna sekta religijna (Shravaks) głoduje do 30 dni podczas corocznego ich okresu postnego. Także przywódca indyjski Gandhi głoduje od czasu do czasu. Brat p. Dr. Witolda Tarnawskiego, 100%-wy inwalida wojenny, głodował 33 dni bez żadnych przeszkód dla organizmu. Tutaj należy podziwiać u nieszczęśliwego kaleki jego silną wolę, który także chciał przez swoją głodówkę uprosić cudu u Boga, jednakże rany nieszczęśliwca, które wyniósł z wojny, powiększyły się tylko jeszcze przez to. Doprowadzanie wody mineralnej jest bardzo ważne. Pragnienie ciężej zniesić można niż głód i prawdopodobnie sole zawarte w wodzie mineralnej chronią rozkład ciał białkowych.

III. Ścisłe kuracje postne.

Kuracje głodowe i postne nie mają z powyżej przytoczoną ostatecznością nic wspólnego, gdyż pozwalają one wielokrotnie na dowóz białka. Wiele lekarzy nie przywiązuje do tego rodzaju leczenia żadnej wagi (oprócz niektórych wypadków, jak przy cierpieniach kiszek i przetłuszczeniu brzucha), inni znowu zastosowują kuracje te przy rozmaitych cierpieniach. Pochodzącą od lekarzy zasadą odrodzenia się postu, przypomina nam się poszczenie starych filozofów i lekarzy-kapłanów, co też jeszcze po części jest (w niektórych przykazaniach religijnych) zakotwiczone. Dalej podkreśla się, że czynność trawienia wymaga wiel-